

# Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/241257,Upamietnilismy-Markowian-zamordowanych-przez-NKWD-w-1940-roku.html>  
02.05.2026, 19:29



[Następny](#)

[Powrót](#)

## Upamiętniliśmy Markowian zamordowanych przez NKWD w 1940 roku

2 maja 2026 roku dr Mateusz Szpytma, zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, odsłonił mural poświęcony ofiarom Zbrodni Katyńskiej, związanym z Markową.

02.05.2026

[Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa Zbrodni Katyńska](#)

Wiosną 1940 r. sowieckie NKWD wymordowało blisko 22 tys. Polaków - mundurowych i cywili. Ciała grzebano bezimiennie, w dołach śmierci tak, aby nigdy nie zostały odnalezione. Do przedstawicieli zgładzonej podczas Zbrodni Katyńskiej elity należało również trzech oficerów pochodzących lub związanych z Markową. Dwóch oficerów zawodowych - mjr Antoni Fleszar (1897-1940) - dowódca Dywizyjnego Kursu Podchorążych Rezerwy 24. Dywizji Piechoty, kpt Franciszek Michnar (1892-1940) z 27. pułku artylerii lekkiej z Włodzimierza Wołyńskiego oraz oficer rezerwy, lekarz pracujący tuż przed wojną w Markowej kpt Władysław Ciekot (1907-1940).

Mural został namalowany na budynku Biblioteki Publicznej w Markowej. Uroczyste odsłonięcie upamiętnienia, sfinansowanego przez Instytut Pamięci Narodowej, poprzedziła Msza św. w miejscowym kościele pw. św. Doroty.

Zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej dr Mateusz Szpytma podkreślił, że:

*- W trakcie Zbrodni Katyńskiej zamordowano prawie 22 tysiące oficerów, policjantów. To byli ludzie o silnej woli. To byli ludzie kochający Polskę, którzy sprawiali, że ich społeczności były lepsze.*

*Gdy zobaczymy, jak wielkie straty poniosła Markowa w trakcie II wojny światowej, to możemy sobie wyobrazić, jak wielkie straty poniosła cała Rzeczpospolita. I my dzisiaj, jako państwo, które wreszcie może mówić prawdę o Zbrodni Katyńskiej, wypełniamy ten obowiązek wielkiej wdzięczności dla tych osób. Chciałbym w imieniu Instytutu Pamięci Narodowej zapewnić, że będziemy pokazywać naszych bohaterów w Markowej i w innych miejscach naszej ojczyzny.*

W uroczystości wzięli udział: wójt Gminy Markowa Aleksander Cwynar i mieszkańcy wsi.

\*\*\*

### Władysław Ciekot

Patriota oddany „małej” i „wielkiej” ojczyźnie. Latami poświęcał się na rzecz innych, czym zaskarbił sobie sympatię i szacunek. Kapitan Władysław Ciekot - żołnierz, lekarz i społecznik - zginął od strzału w tył głowy w Lesie Katyńskim.

Urodził się w 1907 r. w Czuryłach pod Siedlcami. Działał społecznie już od szkolnej ławki, jako uczeń siedleckiego gimnazjum im. Bolesława Prusa. W wieku zaledwie 17 lat założył w Chodowie - gdzie wówczas mieszkał - koło Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej.

Dzięki stypendium z Ministerstwa Spraw Wojskowych mógł ukończyć medycynę na Uniwersytecie

Warszawskim. Wiązało się to z odpracowaniem w wojsku wielu lat. W 1935 r. został młodszym lekarzem w 45. pułku piechoty Strzelców Konnych w Równem, a już rok później pełnił obowiązki naczelnego lekarza tej jednostki.

Od 1937 r. służył jako lekarz w 21. Pułku Ułanów w Równem. Zrezygnował z dalszej kariery wojskowej i udał się na dwuletni urlop, by za zgodą przełożonych objąć stanowisko lekarza w pierwszej w Polsce Spółdzielni Zdrowia w Markowej! Był blisko związany z Ignacym Solarzem - inicjatorem powstania Wiejskiego Uniwersytetu Ludowego w sąsiedniej Gaci.

Całkowicie poświęcił się pracy społecznej. Oprócz codziennej, sumiennej praktyki w gabinecie lekarskim, zainicjował prozdrowotną akcję społeczną wśród mieszkańców Gminy Markowa. Jak pisano w ówczesnej prasie: *„w każdą prawie niedzielę wyjeżdża z pogawędkami w teren (...) pogadankami o różnej treści, a więc: propaganda Spółdzielni, higiena obejścia i osobista, co to są choroby zakaźne i jak się przed nimi bronić, o gruźlicy, chorobie serca, reumatyzmie itp.”.*

Wiosną 1939 roku, w związku z mobilizacją, powszechnie lubiany i poważany lekarz z Markowej udał się do macierzystego pułku w Równem. Prawdopodobnie w tamtejszym szpitalu garnizonowym został aresztowany przez Sowieców, a następnie przewieziony do obozu w Kozielsku. Zginął w Katyniu po 16 kwietnia 1940 r. Osierocił córkę, Annę Krystynę. Przy zwłokach zamordowanego znaleziono m.in. dowód osobisty i listy od żony Anny (Hanny).

Choć nazwisko Ciekota umieszczono na liście zidentyfikowanych ofiar Zbrodni Katyńskiej, opublikowanej w „Gońcu Krakowskim”, jego żona jeszcze długo żyła nadzieją na spotkanie z ukochanym. Gdy w 1972 r. pojawiła się możliwość odwiedzin u zięcia pracującego w Mongolii, wdowa po „Doktorze z Markowej” zamieniła samolot na pociąg - w nadziei, że może ujrzy męża na którejś ze stacji kolejowych...

W 2007 r. bohater został pośmiertnie mianowany na stopień majora.

## Antoni Fleszar

Bohater zaprawiony w bojach o niepodległość. *„Ojczyzna wzywa”* - odrzekł we wrześniu 1939 roku major Antoni Fleszar, wyruszając na swą kolejną wojnę. Osiem miesięcy później zginął z rąk sowieckich oprawców.

Urodził się w 1897 r. w Markowej na Podkarpaciu. Naukę pobierał w Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza w Łańcucie. Zdążył ukończyć jedynie cztery klasy, ponieważ w 1915 r. powołano go do armii austro-węgierskiej. Walczył m.in. w Tyrolu, Karyntii i Gorycji. Wtedy właśnie - w czasie I wojny światowej - zmienił lub zmieniono mu nazwisko z Flejszar na Fleszar (nowym posługiwał się aż do śmierci).

W 1918 r., zanim jeszcze Polska wróciła na mapę, przeszedł do konspiracji w szeregach Polskiej Organizacji Wojskowej.

Już po odzyskaniu niepodległości - jako żołnierz 1. pułku piechoty Legionów - wyruszył na front. W szeregach tego pułku służył wówczas m.in. ppor. Emil August Fieldorf - późniejsza legenda podziemia niepodległościowego, niezłomny bohater zamordowany przez komunistów.

Uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej. W boju wielokrotnie wykazał się - czytamy w jednym z wniosków o odznaczenie bohatera - *„wielką odwagą i szybką orientacją”*. W czasie walk o Białystok dokonał śmiałego wyczynu, wdzierając się wraz z plutonem *„do pociągu panc[ernego] i*

*K[arabinów] M[aszynowych] nieprzyjaciela, [zadaje] straty bolsz[ewikom] i zmusza obsługę tychże do ucieczki, tegoż dnia idzie do kontrataku w ulice miasta, śmiałym uderzeniem wyrzuca nieprzyjaciela poza obręb miasta".* Za męstwo otrzymał czterokrotnie Krzyż Walecznych.

W odrodzonej Polsce stacjonował m.in. w Grodnie, Wilnie, Rzeszowie i Jarosławiu – tam też był dowódcą Dywizyjnego Kursu Podchorążych Rezerwy 24. Dywizji Piechoty.

Zaraz po wybuchu wojny pojawił się w rodzinnej miejscowości – jak się okazało – po raz ostatni. Namawiano go do pozostania w Markowej, odpowiedział jednak: *„Ja tego zrobić nie mogę. Ojczyzna wzywa”*.

We wrześniu 1939 r. walczył m.in. nad Dunajcem w okolicy Wojnicza, pod Birczą, w lasach Janowskich i pod Lwowem. 22 września 1939 r. 24 DP skapitulowała przed armią sowiecką: szeregowców i podoficerów zwolniono, a oficerowie zostali uwięzieni w obozach jenieckich.

Major Fleszar został wywieziony do Starobielska, skąd napisał kilka listów do rodziny. Zaledwie dwa z nich dotarły do adresatów. W pierwszym z nich, z 29 listopada 1939 roku, zwracał się do ciężarnej żony: *„Marysieńko ufaj, że wszystko będzie dobrze, nie martw się i bądź cierpliwą, myślami jestem stale przy Tobie”*.

Córka Antoniego i Marii Fleszarów – Teresa – przyszła na świat w styczniu 1940 r. Bohater z Markowej nigdy nie zobaczył swojej pociechy. Wiosną 1940 r. zginął z rąk funkcjonariuszy NKWD w Charkowie. Jego ciało wrzucono do bezimiennego dołu śmierci w Piatichatkach.

W 2007 r. bohater został pośmiertnie awansowany do stopnia podpułkownika.

Polecamy artykuł dr. Mateusza Szpytmy: [\*„Pars pro toto”. Katyńscy z Markowej – major Antoni Fleszar i kapitan Władysław Ciekot\*](#)

## Franciszek Michnar

Walczył o niepodległość, a po jej odzyskaniu z oddaniem służył w odrodzonej armii. Wzięty do sowieckiej niewoli, zamordowany wiosną 1940 roku. Dla takich jak kapitan Franciszek Michnar kaci z NKWD nie mieli litości...

Urodził się w 1892 r. w Markowej na Podkarpaciu. Po ukończeniu szkoły powszechnej uczęszczał do gimnazjum w Rzeszowie, gdzie należał do tajnej organizacji młodzieżowej.

Walczył w I wojnie światowej w szeregach armii austro-węgierskiej. W 1919 r. wstąpił do odrodzonego Wojska Polskiego. Brał udział w wojnach z Ukraińcami i bolszewikami.

Po odzyskaniu niepodległości służył w 23. pułku piechoty, a następnie 27. pułku artylerii lekkiej we Włodzimierzu Wołyńskim jako oficer gospodarczy. Odpowiadał za finanse jednostki – obsługę budżetu, rozliczenia i wypłatę żołdu. Ceniony przez przełożonych za fachowość i sumienność.

Pracował – czytamy w jednej z opinii – *„z wielką korzyścią dla Skarbu Państwa i gospodarki pułkowej”*. W jednej z charakterystyk napisano: *„Umysł jasny i trzeźwy, orientacja szybka, pamięć doskonała, znajomość przepisów gruntowna, bardzo duża umiejętność organizowania pracy, planowość, systematyczność i konsekwencja”*. Prywatnie społecznik i miłośnik tenisa.

Pomimo sporej odległości, dzielącej Włodzimierz Wołyński i Markową, kpt. Michnar nie tracił kontaktu z rodzinną wsią. Dowodem na to m.in. jest gwóźdź z jego nazwiskiem na sztandarze

Ochotniczej Straży Pożarnej w Markowej, umieszczony tam podczas jego poświęcenia w 1932 r.

Po 17 września 1939 r. dostał się do sowieckiej niewoli. Został zamordowany w kwietniu lub maju 1940 r. Miejsce jego pochówku nie jest znane. Najprawdopodobniej został pogrzebany w Bykowni koło Kijowa, gdzie na polskim cmentarzu wojennym znajduje się poświęcona mu tabliczka epitafijna.

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Markowa

Centrala

Zbrodnia katyńska

Upamiętnienie